Nr. 22 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066

Warszawa, niedziela dn. 2 Czerwca 1935 r.

O HOŁD DLA WODZA

Po zgonie ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego z całego kraju płyną niepowstrzymaną falą ofiary, mające na celu uczczenie pamięci Nieśmiertelnego Bohatera Narodowego. Akcja ta o charakterze spontanicznym nie jest dotąd skoordynowana i nie można się dziwić temu, zważywszy na ciężką żałobę, wśród której trudno na razie, pod wrażeniem ciosu, zdobyć się na wytyczenie jakiegoś ściślej przemyślanego programu działania. To też słusznie uczyniły nasze władze, apelując do społeczeństwa, aby chwilowo wstrzymało się od wskazywania konkretnych celów, jakie mają spełnić składane hojnie ofiary aż do chwili, kiedy powstanie, przypuszczalnie w najbliższych dniach Ogólno Polski Komitet uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego. Komitet ten, będący wyrazem najserdeczniejszych uczuć Narodu ujmie hołdowniczy odruch społeczeństwa w pewne planowe ramy, nie krępując zresztą indywidualnej inicjatywy obywateli, ich zrzeszeń i różnorodnych organizacyj.

Nie przesądzając w tej chwili, w jakich konkretnych kierunkach pójdą prace Komitetu, który swą działalnością obejmie cały kraj, można już dzisiaj, bez najmniejszego niebezpieczeństwa popełnienia błędu stwierdzić, że intencje społeczeństwa w odruchu zbiorowy dążą do następujących monumentalnych inicjatyw: 1) wzniesienie pomnika Wodza Narodu w stolicy Państwa, 2) przeistoczenie Belwederu w Muzeum Józefa Piłsudskiego, 3) ukończenie dawniej już rozpoczętej budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. Tym trzem wielkim inicjatywom poświęcimy w poniższych rozważaniach parę uwag.

Budowa monumentalnego pomnika Józefa Piłsudskiego w stolicy Państwa jest wyrazem najgorętszych uczuć obywateli i swą aktualnością wysuwa się na pierwszy plan wszelkich poczynań. Musimy zwrócić uwagę na pewien, dla stolicy bardzo przykry i smutny szczegół, z którym pogodzić się musimy ze względu na ostatnią wolę Wielkiego Zmarłego. Doczesne szczątki ś. p. Józefa Piłsudskiego spoczęły w grobach królewskich na Krakowskim Wawelu, Jego Serce spocznie w Wilnie, a również w tem mieście i mózg Wodza został poddany badaniom naukowym. Warszawa to wielkie miasto — serce Polski — została pozbawiona cielesnych szczątków Męczennika i Zwycięscy. Nie powinniśmy się jednak z tego powodu poddawać przygnębieniu. Tu bowiem w Warszawie, a nie gdzieindziej pozostał Jego Wielki Duch, Jego Genjusz Twórczy, który wycisnął swe piętno niezatarte na każdym niemal najdrobniejszym fragmencie odradzającej się państwowości Nowej Polski. Ale też przedewszystkiem stolica Państwa domaga się plastycznego ucieleśnienia Króla Ducha Zwycięzcy w postaci trwałej i nieprzemijającej.

Wnosząc z wysokości ofiar już dotąd złożonych lub zadeklarowanych, całokształt fundacji narodowej na pomnik Marszałka wyniesie kilka miljonów złotych. Za tak wielką sumę można będzie dźwignąć dzieło istotnie monumentalne. Idzie obecnie oto, gdzie, w jakim punkcie stolicy miałby stanąć pomnik, a również, aby stanął on jaknajprędzej, gdyż wymaga tego potrzeba naszych serc.

Dotychczas mamy pod tym względem dwie konkretne koncepcje. Pewna część urbanistów wypowiada się za wzniesieniem pomnika na Krakowskiem Przedmieściu, a mianowicie na przyszłej arterji, która powstanie przez przebicie Krakowskiego Przedmieścia ku Wiśle po zburzeniu posesyj nr. 40 i 38. Inni urbaniści opowiadają się za placem „Na rozdrożu" leżącym przy Alejach Ujazdowskich u wylotu Aleji Szucha, 6-ego Sierpnia i Koszykowej. Ta druga koncepcja zyskuje sobie coraz więcej zwolenników a przemawia za tem szereg ważkich argumentów.

Jeżeli chodzi o Krakowskie Przedmieście, to wysuwają się tu dwie ważne objekcje: 1) wątpliwe jest czy nawet po przebiciu tej ulicy ku Wiśle znajdzie się dość miejsca, aby mógł stanąć monumentalny pomnik o charakterze mauzoleum (bo tak go sobie wyobrażamy) ponadto wielkie bloki okolicznych gmachów jak hotel Bristol i nowo wzniesiony masyw gmachu Wojskowego Funduszu Kwaterunkowego zacierałyby li-

nje perspektywiczne; co jeszcze ważniejsze, to, że po przebiciu Krakowskiego Przedmieścia otrzymamy arterję o dość silnym spadku ku Wiśle, a tego rodzaju teren nie nadaje się do budowli tego typu, jaki wznieść zamierzamy, 2) przebicie Krakowskiego Przedmieścia i związane z tem prace regulacyjne będą wymagać dłuższego czasu i gdybyśmy utrzymali się przy tej koncepcji, mielibyśmy pomnik dopiero być może za szereg lat, co jest nie do pomyślenia wobec nastrojów społeczeństwa wogóle a stołecznego w szczególności.

Wszystkie powyższe objekcje odpadają przy wzięciu pod uwagę „Rozdroża". Plac całkowicie gotów, choćby już dziś zakładać fundamenty, znakomicie położony u zbiegu szeregu ulic przy najpiękniejszej arterji komunikacyjnej, tonący w zieleni, wolny i niezabudowany prosi się wręcz o monumentalną budowlę, któraby była prawdziwą ozdobą stolicy. Wolność i swoboda rozporządzania wspomnianem miejscem umożliwia wszelkie najbardziej kunsztowne rozwiązania architektoniczne, ponadto daje możność niekrępowanego dostępu tłumów, które niewątpliwie płynąć będą z całego kraju dla oddania hołdu Wielkiemu Zmarłemu.

Plac na Rozdrożu posiada prócz tego ogromne walory natury historycznej i emocjonalnej. Nie można zapomnieć, że w pobliżu tego placu ś. p. Marszałek wydeptał nieomal ścieżkę w codziennych swych pieszych wędrówkach z Belwederu do Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych; tu dzieci rzucały się Mu do rąk, tutaj najczęściej witał Go tłum warszawski, obnażając głowy i chyląc czoła i tu wreszcie mamy skrzydło gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych, któremu Twórca nowej Polski poświęcił taki ogrom genjalnej, twórczej pracy. To też zdaniem naszem odcinek między Rozdrożem a Belwederem powinien stanowić niejako główną trasę kultu dla Bohatera. Ta część Al. Ujazdowskich winna być przemianowana na Aleje Józefa Piłsudskiego. Plac na Rozdrożu mieściłby figuralny pomnik Marszałka oraz architektonicznie dostosowane i harmonizujący z otoczeniem mauzoleum, któreby zawierało muzeum pamiątek legjonowych. Na przestrzeni od Rozdroża do Belwederu w pewnych odstępach należałoby ustawić figuralne symboliczne pomniki: Pierwszej Kadrowej, Peowiaka, Drużyniaka, Kaniowczyka i Żeligowczyka, Bajończyka i innych formacyj wojskowych, z których Komendant stworzył Armję Narodową. Byłaby to swego rodzaju Aleja Zwycięstwa, jakie widzimy w różnych wielkich miastach Europy. Trasę zamykałby Belweder, przekształcony w muzeum zawierający tylko i wyłącznie pamiątki osobiste po ś. p. Marszałku.

W ten sposób związalibyśmy w jedną kompozycyjną całość dwie wielkie inicjatywy społeczne w stolicy, które byłyby godne wielkiej czci Narodu dla swego Wodza.

Trzecia z omawianych inicjatyw społecznych: budowa Kopca Józefa Piłsudskiego znajduje się już w stadjum realizacji. Do Krakowa płynie obecnie wezbrana fala ludności, składając hołd śmiertelnym szczątkom a w tłumach tych nie ma nikogo, ktoby nie uważał sobie za zaszczytny obowiązek przewiezienia taczki ziemi na wznoszony kopiec. To też w najbliższym już czasie kopiec będzie ukończony uzupełniając wieniec kopców Krakusa, Wandy i Kościuszki.

Poza wymienionemi trzema głównemi inicjatywami wyłoni się wielki szereg innych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że całe bez wyjątku społeczeństwo poprze je w miarę najlepszych sił i możliwości. Rzemiosło polskie, jak nam sygnalizują, bierze w akcji już obecnie żywy udział składając ofiary a w przypadkach kiedy jest to trudne, deklarując bezinteresownie umiejętną pracę swych rąk. W tych warunkach hołd złożony Wodzowi Narodu staje się powszechny i obejmie najszersze sfery społeczeństwa.

W. G.

Z ŻAŁOBNYCH DNI



Sztandary cechowe na tle ratusza krakowskiego

Kondolencje Organizacyj Rzemieślniczych z powodu zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego

(c. d.)

225) Cechy Rzemieślnicze w Bochni,
226) Stowarzyszenie Przemysłowe Rzemieślników w Sieniawie,
227) Cech Stolarsko-Stelmarski „Jedność" w Makowie Maz.,
228) Stowarzyszenie Rękodzielnicze w Ustrzykach Dolnych,
229) Cech Zjednoczonych Rzemieślników w Winnikach,
230) Okręgowe Tow. Rzemieślnicze i Chrześcijańskie Cechy Rzemieślnicze w Częstochowie,
231) Związek Rzemieślników Żydów w Busku Zdroju,
246) Cech Majstrów Szewskich w Jędrzejowie,
247) Cech Stolarzy, Cieśli, Bednarzy i Powroźników w Mstowie,
248) Cech Wędliniarzy i Rzeźników w Pilicy,
249) Cech Piekarsko - Cukierniczy w Będzinie,
250) Cech Szewców Chrześcijan w Chmielniku,
251) Cech Szewców Chrześcijan w Jedlińsku,
252) Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce oddz. w Częstochowie,
253) Chrześcijańskie Cechy Rzemieślnicze w Siedlcach,
255) Stowarzyszenie Rękodzielniczo-Przemysłowe „Cech Wielki" w Sanoku,
256) Organizacje Rzemieślnicze w Rypinie,
232) Cech Krawców Chrześcijan w Dąbrowie Górniczej,
233) Cech Rzeźniczo-Wędliniarski w Dąbrowie Górn.,
234) Cech Szewsko-Cholewkarski w Dąbrowie Górn.,
235) Cech Ślusarsko - Kowalsko - Blacharsko - Tokarski w Dąbrowie Górn.,
236) Cech Piekarzy i Cukierników w Dąbrowie Górn.,
237) Towarzystwo Rzemieślnicze w Dąbrowie Górn.,
238) Cech Stolarzy w Dąbrowie Górn.,
239) Cech Kowalsko - Ślusarski w Żarnowcu n/Pilicą,
240) Cech Murarsko - Ciesielski i Malarski w Zawierciu,
241) Cech Szewców w Jędrzejpowie,
242) Cech Garncarski w Iłży,
243) Przymusowy Krawców Żydów w Jędrzejowie,
244) Cech Rzeźniczo - Wędliniarski w Słomnikach,
245) Cech Kombinowany Rzemieślników Żydów w Zawichoście,
257) Stowarzyszenie Mistrzów Rzemieślniczych w Jarosławiu,
258) Zrzeszenie Rzemieślników w Samborze,
259) Gremjum Fotografów we Lwowie,
260) Cech Mistrzów Stolarskich w Winnikach,
261) Stowarzyszenie Rękodzielników w Tartakowie.
262) Cech Mistrzów Stolarskich i rzem. pokrewnych we Lwowie.



Żałobny pochód rzemiosła w Krakowie.
Od lewej: pp. Glapiński, Dyr. Związku Rzem. Chrześcijan, Dr. Robert Jahoda-Żółtowski, prezes Izby Rzem. w Krakowie, Bolesław Sikorski, Dyrektor Związku Izb Rzem., poseł Antoni Snopczyński, Prezes Związku Izb Rzem., Władysław Zakrzewski, Prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Gustaw Pammer, prezes Izby Rzem. we Lwowie, Józef Sierakowski, Viceprezes Związku Izb.

W HOŁDZIE WODZOWI

Izba Rzemieślnicza w Wilnie komunikuje: Jeden z rzemieślników okręgu wileńskiego p. **Aleksander Azorewicz,** ofiarował artystycznie wykonaną urnę, która została umieszczona w Grobach Królewskich na Wawelu u wezgłowia ś. p. Marszałka Piłsudskiego. W urnie umieszczono 3 woreczki zawierające ziemię z grobu matki i siostry Marszałka oraz z Zułowa — miejsca urodzenia Zmarłego.

Żałobne posiedzenie Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej

Komisja Likwidacyjna Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej odbyła w dn. 16. V. 1935 r. żałobne posiedzenie, w którem wzięli udział: pp. Feliks Łopieński, Wacław Bolajer, Stanisław Lipczyński, Stanisław Feliks Cretti, Józef Sierakowski, Teofil Chonacki i Marjan Cwierdziński. Nieobecność swoją p. Henryk Martens usprawiedliwił chorobą.

Prezes F. Łopieński, w krótkiem, lecz pełnem wzruszenia przemówieniu uprzytomnił zebranym jak wielką Polska poniosła stratę przez zgon ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 12 maja 1935 r. Uczestnicy obrad powstawszy wysłuchali następującego przemówienia. p. przewodniczącego:

„Życie Marszałka Józefa Piłsudskiego było ciężkie, pełne prześladowań i cierpień, niewątpliwie złamałoby każdego kto nie umiłowałby tak jak On Ojczyzny, którą całą siłą woli i poświęcenia pragnął wydźwignąć ze 150-letniej niewoli i dać Jej byt świetlany, zdobywając dla Niej niepodległość i miejsce właściwe wśród narodów.

Wielkim wysiłkiem myśli i pracy Marszałek Józef Piłsudski osiągnął to do czego dążył, zyskując

uznanie rodaków i rządów państw obcych. Imię Jego zwiększyło przedwcześnie liczbę zmarłych bohaterów narodowych, wśród których na naczelnem miejscu spoczywać będą zwłoki Jego na Wawelu w Krakowie, w tem najcenniejszem mauzoleum naszej historji.

Cześć Bojownikowi, Wodzowi i Twórcy odrodzenia Narodu polskiego".

Następnie uchwalono jednomyślnie posłać 4 depesze, a mianowicie:

1) do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej,

2) do Pana Prezesa Rady Ministrów,

3) do Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,

4) do Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

Odpis depeszy do Pana Ministra W. R. i O. P. postanowiono wysłać do Kuratorjum Okr. Szkoln. Warsz. z deklaracją okolicznościową, zaś odpis depeszy do Pana Ministra P. i H. przesłać do Związku Izb Rzemieślniczych wyrażając swój udział w bólu i przygnębieniu, jakie ogarnęło wszystkie sfery Narodu Polskiego wskutek zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zagadnienie chałupnictwa *)

II.

Który z nich?

Tak zwany „problem chałupnictwa" zaczyna zdaje się dojrzewać do rozstrzygnięcia. W tych warunkach coraz częściej pada pytanie „co to jest chałupnictwo" lub „kto jest chałupnikiem"?

Odpowiedź na to proste — zdawałoby się — pytanie, wcale nie należy do łatwych. Przedewszystkiem nie odpowiedział dotąd na to pytanie ustawodawca. Zapowiedziane w noweli do prawa przemysłowego rozporządzenie, mające ściśle określić istotne cechy przemysłu ludowego i domowego, oraz pracy chałupniczej, jeszcze się nie ukazało. Życie też ścisłej odpowiedzi nie dało.

Tymczasem szeregi chałupników mnożą się. Chodziłoby więc o stwierdzenie, czy faktycznie ci wszyscy, którzy dla tych czy innych powodów, mienią się być chałupnikami, są nimi istotnie.

Okazuje się, że samo wyliczenie różnych typów społecznych, dziś mieniących się chałupnikami, zmusza do głębszego zastanowienia się nad zagadnieniem, a przedewszystkiem wskazuje dosadnie na konieczność jaknajszybszego uregulowania prawnego stosunków obecnie panujących.

Dziś spotykamy także typy „chałupników":

a) chałupnictwo miejskie:

1) zubożały rzemieślnik — pracujący kiedyś, o okresie lepszej konjunktury, na własny rachunek, dziś pracujący wyłącznie dla „nakładcy".

2) czeladnik rzemieślniczy — częściowo zatrudniony w warsztacie, a dorabiający ubocznie pracą dla prywatnej klijenteli (to się popularnie nazywa — „szwarcówka").

3) czeladnik rzemieślniczy — pracujący w domu dla samoistnego rzemieślnika. Jego pracodawca dla obniżenia kosztów handlowych (bądźmy szczerzy — dla uniknięcia zbyt wysokich danin publicznych) usunął czeladź ze swojego warsztatu, każąc im pracować w ich prywatnych mieszkaniach.

4) czeladnik rzemieślniczy — bezrobotny, przyjmujący dorywcze zamówienia zarówno od nakładców, jak i prywatnej klijenteli.

5) czeladnik rzemieślniczy — bezrobotny, wykonywujący rzemiosło sposobem domokrążnym.

6) nieukończony uczeń rzemieślniczy — przyjmujący zamówienia od nakładców.

7) robotnik fabryczny — bezrobotny, wykonywujący w domu przedmioty, sprzedawane sposobem domokrążnym.

8) samouk - bezrobotny, podejmujący się każdej dorywczej pracy.

9) samouk — zatrudniony w innej dziedzinie, a dorabiający ubocznie pracą dla prywatnej klienteli (to się popularnie nazywa „fuszer").

10) członkowie rodzin, w których głowa rodziny jest zatrudniona w innej dziedzinie, dorabiający ubocznie pracą dla „nakładców", lub prywatnej klienteli.

11) wdowy i sieroty, pozbawione zaopatrzenia, a trudniące się pracą dla „nakładców" lub prywatnej klijenteli.

12) robotnik fabryczny — częściowo zatrudniony, dorabiający w domu pracą w swojej specjalności.

b) chałupnictwo wiejskie i małomiasteczkowe.

13) małorolny, pracujący w okresie zimowym, używający surowców własnych lub lokalnych.

14) bezrolny, pracujący cały rok, a używający surowca lokalnego.

15) małorolny, pracujący w okresie zimowym, używający surowców lub półfabrykatów, dostarczonych przez nakładcę.

16) bezrolny, pracujący cały rok, a używający surowca lub półfabrykatów, dostarczonych przez nakładcę.

17) członkowie rodzin rolników — szczególnie dorastające dzieci — pracujący dorywczo, poza pracą na roli, dla nakładców.

Spis powyższy nie pretenduje do tego, że jest kompletny. Ta dziedzina w ostatnich czasach, niemal w ostatnich tygodniach, tak się degeneruje, że powstają coraz to nowe typy, o których możliwości istnienia nikt nie myślał.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że większość tych typów zrodziła nędza i bezrobocie. Cały szereg ich zaniknie z chwilą poprawy stosunków gospodarczych. Ale, tem nie mniej zdawać sobie należy sprawę, że w najlepszym razie zmniejszy się liczba zatrudnionych w poszczególnych typach, ale typ, jako taki, pozostanie już zawsze. Tego uniknąć się nie da.

Jeżeli usiłowalibyśmy choć pobieżnie scharakteryzować, które z wymienionych wyżej typów zaliczyć można do „przemysłu ludowego", do „przemysłu domowego" i do „pracy chałupniczej", to w każdym razie wyliczonych wyżej siedemnaście typów w tych pojęciach się nie mieści. Zaczepiają one bowiem o rzemiosło. Tymczasem rzemiosło jest zreglamentowane, podczas, gdy tamte trzy pojęcia reglamentacji nie podlegają.

Przykłady, podane jako „chałupnictwo miejskie" chałupnictwem prawdziwem nie są. Możnaby kilka z nich zaliczyć conajwyżej do „przemysłu domowego". Takim typowym „przemysłem domowym", będzie wykonywujący w domu

*) Pierwszy artykuł z tej serji ukazał się w numerze 16 „Rzemiosła".

przedmioty, sprzedawane potem sposobem domokrążnym (nawet do sklepów), a więc typ 7.

Przemysł ludowy wykonywują bezsprzecznie małorolni i bezrolni, używający surowca własnego lub lokalnego, a więc typy 13 i 14, oraz ewentualnie członkowie rodzin, typ 17.

Chałupnikami natomiast w ścisłem tego słowa znaczeniu będą bezrolni, używający surowca lub półfabrykatu, dostarczonego przez nakładców.

Żadną natomiast miarą za chałupników nie można uważać, ani zubożałych rzemieślników, ani różnego rodzaju czeladników rzemieślniczych, ani nieukończonych uczniów rzemieślniczych (typy 1 do 6) bo ich charakter pracy, nawet, jeżeli pracują dla nakładców, nie ma charakteru pracy najemnej, gdyż oni z nakładcami zawierają typową umowę o dzieło. Okoliczność, że otrzymują oni od nakładcy surowiec lub półfabrykat, niczego nie dowodzi, gdyż ten system przyjęty jest zarówno w rzemiośle, jak i nawet w przemyśle, które przyjmując surowiec lub półfabrykat, nie tracą przez to jeszcze charakteru samoistności.

Tak samo nie można za „przemysł domowy" uważać członków rodzin, względnie wdowy i sieroty (typy 10 i 11), bo nigdy nie będzie można w praktyce wykreślić granicy, jeżeli wykonywana praca będzie miała charakter rzemieślniczy, gdzie kończy się przemysł domowy, a gdzie zaczyna samoistne rzemiosło.

Przeprowadzenie zaś ścisłe takiej granicy uznał ustawodawca za konieczne, nakładając obowiązek określenia istotnych cech przemysłu ludowego i domowego i pracy chałupniczej.

Zbigniew Ehrenberg.

Z życia rzemiosła

ZJAZD RZEMIOSŁA PODHALAŃSKIEGO

Dnia 12 maja 1935 r. odbył się w Nowym Sączu Zjazd Rzemiosła Podhalańskiego. W Zjeździe wzięło udział około 800 rzemieślników, powiatów: nowosądeckiego, nowotarskiego, gorlickiego, limanowskiego, żywieckiego, jasielskiego. Protektorat nad Zjazdem objęli starostowie powiatów, biorących udział w Zjeździe, posłowie Podhala, Prezesi Rad Grodzkich i Powiatowych B. B. W. R. oraz przedstawiciele samorządów komunalnych i gospodarczych. Otwarcie Zjazdu w salach Ratusza poprzedziła uroczysta Msza św. w kościele parafjalnym, a następnie pochód zorganizowanego rzemiosła poprzez ulice miasta do sali obrad. Obrady zagaił Homecki Józef, Prezes Komitetu Organizacyjnego, poczem przewodnictwo obrad objął Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie. Dr. Jahoda-Żółtowski. Jako pierwszy wygłosił przemówienie powitalne poseł Lipiński Fr., Prezes regjonalnej grupy posłów i senatorów B. B. W. R. Prelegent w dłuższem przemówieniu omówił naczelne zasady nowouchwalonej Konstytucji, która ma stanowić kamień węgielny nowego, silnego ustroju Rzeczpospolitej. Następnie poseł A. Snopczyński, Prezes Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P., wygłosił dłuższy referat na temat roli rzemiosła w życiu gospodarczem Państwa. Faktem jest — powiada Prezes Snopczyński — że rzemiosła w Polsce naogół się nie docenia. Do niedawna nie doceniano rzemiosła wśród sfer rządzących. Jeszcze dziś niedoceniane jest rzemiosło przez szersze sfery społeczne. Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że nawet inteligencja, ba, nawet niestety sfery naukowe grzeszą ignorancją w sprawach rzemiosła. Rzemiosło istniało w zaraniu cywilizacji, ono było jej pierwszym kamieniem węgielnym. Rolnictwo i rzemiosło są podstawą naszej cywilizacji. Z rzemiosła narodził się przemysł. Nasz Cegielski, czy niemiecki Krupp, byli tylko mistrzami kowalskimi. Rzemiosło daje Państwu lojalnych i patrjotycznie usposobionych obywateli, dobrych płatników podatków, solidnych przedsiębiorców, pomnożycieli dochodu społecznego, odbiorców nadmiaru przyrostu ludności wiejskiej, a przedewszystkiem ludzi pracy, ciężkiej pracy, wykonywanej z zamiłowaniem i ofiarnością dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski.

Z powodu ważnych przeszkód nie przybył na Zjazd Dyrektor Zw. Izb, płk. Sikorski Bolesław i referat jego „Zadania samorządu rzemieślniczego" wygłosił p. Ehrenberg, Naczelnik Wydziału Ekonomicznego Związku Izb R. P.

Ciekawy referat na temat szkolnictwa zawodowego i dokształcającego, ilustrowany wykresami, wygłosił inż. Tor E., Prezes Komisji Oświatowej przy Izbie Rzemieślniczej w Krakowie. W imieniu reprezentowanego na Zjeździe rzemiosła wygłosili referaty Fröhlich Ernest z Nowego Sącza i Zemla Marjan z Zakopanego, poruszając aktualne zagadnienia rzemiosła podhalańskiego.

Końcowy referat p. t. „Organizacyjne i gospodarcze wskazania dla rzemiosła" wygłosił dr. Jahoda-Żółtowski. Referent w szczegółowo opracowanym referacie specjalnie zaakcentował niedomagania ustrojowe rzemiosła, wskazując na potrzebę podjęcia akcji w kierunku usprawnienia działalności Cechów. Dotychczasowa, bezplanowa, luzem idąca działalność Cechów, winna ustąpić miejsca akcji planowej i zorganizowanej. Sprawy zawodowe winny być przedmiotem obrad i uchwał nie poszczególnych zebrań cechowych, ale przedmiotem zjazdów, sejmików rzemiosła całych powiatów. Obecność na tychże zebraniach przedstawicieli ciał ustawodawczych i wykonawczych, przedstawicieli samorządu terytorjalnego i gospodarczego, nada zebraniu niewątpliwie charakter poważnej, celowej i skutecznej współpracy zainteresowanych lokalnych czynników nad rozwiązywaniem miejscowych zagadnień rzemieślniczych. Musimy wynaleźć ludzi, którzyby dokonali komasacji dobrej woli i dobrych chęci zakończył swe przemówienie Prezes dr. Jahoda-Żółtowski.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych organizacyj rzemieślniczych. Z zadowoleniem wypada stwierdzić wysoki rzeczowy poziom dyskusji, która odbywała się w atmosferze skupienia.

Jako ostatni zabrał głos v.-dyrektor Izby Rzemieślniczej w Krakowie, Winiarski Wł., przedstawiając, iż 2 lata temu w maju 1933 r. odbył się w Warszawie wielki sejm gospodarczy z udziałem najwyższych czynników w Państwie dla przedyskutowania najważniej-

szych zagadnień społecznych i gospodarczych. Dwudniowy ten zjazd, który zakończył się pod hasłem: „Frontem do małego szarego człowieka", śledzony był przez rzemiosło z najwyższem zainteresowaniem, a uchwalone na tym zjeździe rezolucje napawały rzemiosło nadzieją, że polityka gospodarcza Państwa wkroczy na nowe, korzystniejsze dla rzemiosła tory. Niestety, hasło: „Frontem do małego szarego człowieka", które przeniknęło umysły i poczynania władz centralnych, niezawsze i nie wszędzie znalazło zrozumienie niektórych organów administracji państwowej. Toteż skoro organizatorzy Zjazdu zwrócili się do Izby o pomoc organizacyjną, zrodziła się wątpliwość, czy jest rzeczą wskazaną urządzać Zjazd i narażać dziesiątki i setki rzemieślników na koszta i trudy, związane z udziałem w Zjeździe. Urządziliśmy jednak Zjazd, wytyczając mu dwa cele: 1) to rozszerzenie frontu do małego żywego warsztatu rzemieślniczego, 2) skoncentrowanie całej energji zorganizowanego rzemiosła podhalańskiego i przystosowanie jej do potrzeb gospodarczych i organizacyjnych rzemiosła Podhala. Zjazd wypadł imponująco, wyszedł daleko poza szczupłe, nakreślone mu ramy, wygłoszono szereg cennych i ciekawych referatów, mamy uchwalić rezolucje zjazdowe i rozejść się do domów w przekonaniu o mniej czy więcej dobrze spełnionym obowiązku. Rzemiosło narówni z innemi dziedzinami życia gospodarczego musi sobie uświadomić, że dążąc do swego rozwoju, może nietylko zwracać się z postulatami do władz, ale musi również wytężyć własne wysiłki dlo poprawy swej sytuacji. Będąc w przededniu historycznej chwili wyborów przedstawicieli do Sejmu i Senatu na podstawie nowouchwalonej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej, rzemiosło podhalańskie musi utworzyć jeden wspólny zdyscyplinowany front, aby do ciał ustawodawczych wprowadzić jak najliczniejszą i najwięcej doborową reprezentację rzemiosła.

Po odczytaniu rezolucyj, które Zjazd uchwalił jednomyślnie, Przewodniczący, Prezes dr. Jahoda-Żółtowski, zamknął Zjazd, odczytując tekst depesz, które z okazji Zjazdu uchwalono wysłać do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Premjera Sławka, do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, do Pana Wojewody Krakowskiego i do Metropolity ks. Sapiehy.

Po zakończeniu Zjazdu uczestnicy zwiedzili wystawę egzaminacyjnych prac czeladniczych w salach Stowarzyszenia Cechów, poczem wzięli udział w wspólnym obiedzie w Czytelni Mieszczańskiej.

REZOLUCJE
uchwalone na zjeździe Rzemiosła Podhalańskiego w dniu 12 maja 1935 r.

I.

Rzemiosło stanowi ważny czynnik gospodarczy obok przemysłu fabrycznego, handlu i rolnictwa i winno posiadać odpowiednie warunki rozwoju.

II.

W celu rozszerzenia pomocy kredytowej niezbędne jest stworzenie taniego, dogodnego kredytu dla rzemiosła, jak również należy stworzyć samoistny fundusz, oparty przedewszystkie na własnym wysiłku rzemiosła.

III.

Należy przygotować, przy współudziale samorządu gospodarczego rzemiosła, scaleniową ustawę podatkową dla przedsiębiorstw rzemieślniczych, oraz wprowadzić w ubezpieczeniowych przepisach scaleniowych odrębne stawki dla rzemiosła. W szczególności jako bardzo aktualna wysuwa się potrzeba rewizji podstaw wymiaru podatku przemysłowego, aby odpowiadał on dzisiejszym stosunkom, jak również należy rozszerzyć prawa ubezpieczeń społecznych na wszystkich samoistnych rzemieślników, których obroty roczne nie przekraczają Zł. 15.000.

IV.

Dla rozwoju gospodarczego rzemiosła niezbędne jest zaniechanie dalszej kartelizacji przemysłu, a zarazem obniżenie cen wyrobów skartelizowanych, wchodzących w zakres produkcji rzemieślniczej. Jako dalszy postulat w tej dziedzinie Zjazd wymienia potrzebę niezwłocznego wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o pracach i dostawach na rzecz Skarbu Państwa i samorządów, oraz ścisłe przestrzeganie decentralizacji dostaw, w szczególności rządowych przy utrzymaniu zasady, iż wszelkie dostawy publiczne o charakterze rzemieślniczym oddawane być winny tylko uprawnionym rzemieślnikom, t. j. legitymującym się kartą rzemieślniczą.

V.

Ustawę o czasie pracy należy znowelizować w tym sensie, aby ustawowy 48-godzinny czas pracy w tygodniu można dowolnie rozkładać na poszczególne dni tygodnia, gdyż w obecnych warunkach w niektórych dnia tygodnia wogóle się w rzemiośle nie pracuje, a w innych dniach 8-godzinny czas pracy nie wystarcza do wykonania zamówienia.

VI.

Z uwagi, że sprawa chałupnictwa nie jest należycie uregulowana i przynosi szkodę rzemiosłu, dążyć należy do uporządkowania niezdrowych stosunków na tym terenie, oraz zorganizowanie tego przemysłu na racjonalnych podstawach przy ustalaniu zasady, że chałupnikiem jest tylko ta osoba, która wykonuje pracę bez pomocy sił najemnych dla przedsiębiorcy uprawnionego do wykonywania danego rodzaju przemysłu z materjału, dostarczonego przez tegoż przedsiębiorcę. Wykonywanie pracy czyto przy pomocy sił najemnych, czy dla przedsiębiorcy nieuprawnionego w danym rodzaju przemysłu, kwalifikuje danego wykonawcę jako samodzielnego przedsiębiorcę, który podpada pod pojęcie przemysłu rzemieślniczego w rozumieniu ustawy przemysłowej.

VII.

Wobec stale utrzymującej się nielegalnej konkurencji przez wykonywanie rzemiosła bez uprawnienia, działalność władz przemysłowych I instancji na polu zwalczania nielegalnej konkurencji w rzemiośle winna ulec jak najdalej idącemu usprawnieniu przy nawiązaniu najściślejszej współpracy zainteresowanych sfer rzemieślniczych, celem wszechstronnego wyczerpania możliwości, stworzonych

zarządzeniem Pana Wojewody Krakowskiego z dnia 10 października 1931 r. oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu z marca b. r. w sprawie zamykania nielegalnie istniejących warsztatów rzemieślniczych.

VIII.

Mając na uwadze postulaty natury ogólnej, należy wprowadzić drogą ustawodawczą fakultatywny przymus organizacyjny, szczególnie dla takich organizacyj rzemieślniczych, względnie dodatkowych urządzeń cechowych, które posiadają charakter samopomocy wzajemnej, jak np. kasy pożyczkowe, zapomogowe, kasy pogrzebowe, kasy oszczędnościowe i t. p., co przyniesie rzemiosłu niewątpliwie korzyści i przyczyni się w wysokiej mierze do wzmożenia ogólnego dobrobytu.

IX.

Dla wzmożenia tętna życia gospodarczego i społecznego rzemiosła podhalańskiego uznać należy jako najaktualniejsze.

a) podjęcie przez organizacje rzemieślnicze inicjatywy w kierunku tworzenia przy współudziale powołanych organów i Izby Rzemieślniczej Spółdzielni Rzemieślniczych dla podejmowania i wykonywania dostaw i robót dla zamówień eksportowych, spółdzielni surowcowych i t. d.

b) intensywne pogłębienie pracy w organizacjach rzemieślniczych w w kierunku ideowym i kulturalno-oświatowym,

c) uświadomienie najszerszych sfer rzemieślniczych o korzyściach racjonalnego poradnictwa zawodowego i szkolnictwa dokształcającego,

d) tworzenie przy Radach Powiatowych i Grodzkich B. B. W. R. stałych sekcyj rzemieślniczych, dla podejmowania prac, jakich będzie wymagała chwila, dana sytuacja rynku, oraz lokalne właściwości terenu.

e) jaknajszersze popieranie prasy rzemieślniczej zawodowej, a w szczególności tygodnika „Rzemiosło" jako organu oficjalnego Związku Izb Rzemieślniczych.

X.

Szkolnictwo dokształcające zawodowe znajduje się obecnie bez opieki i pomocy materjalnej tak ze strony Zarządów Gmin, jak i powiatów i konieczne jest, aby decydujące czynniki otoczyły specjalną opieką dział szkoły dokształcającej, tak pod względem niesienia pomocy administracji szkoły, a jeszcze w wyższym stopniu opieki materjalnej i duchowej uczniów.

XI.

Zjazd uprasza Związek Izb Rzemieślniczych R. P. o poczynienie wszelkich kroków celem uzupełnienia listy rzemiosł nowemi gałęziami rzemiosła, a to: ślusarstwo silnikowe i ślusarstwo precyzyjne.

XII.

Zjazd Rzemieślników Podhalańskich apeluje do Izby Rzemieślniczej w Krakowie i Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w Warszawie o spowodowanie, aby przy wyborach do przyszłego Sejmu i Senatu przeprowadzanych na podstawie nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej, rzemiosło podhalańskie miało do wyboru conajmniej dwóch kandydatów desygnowanych przez samorząd rzemieślniczy.

OTWARCIE WYSTAWY „SPÓŁDZIELNI STOLARZY LWOWSKICH"

Dnia 12 maja została otwarta Wystawa wnętrz mieszkalnych „Spółdzielni Stolarzy Lwowskich". Uroczystości otwarcia dokonał p. dyr. Hartleb, który w pięknych słowach naszkicował historję rzemiosła lwowskiego, poczem p. wiceprezes Izby Rzemieślniczej i Prezes Rady Nadz. Spółdzielni Hornung w kilku słowach wspomniał o powstaniu Muzeum, o jego założycielach: krawcu Bałutowskim i Galicyjskiej Kasie Oszczędności, oraz o pomocy dawnego Sejmu Krajowego. Po krótkiem przedstawieniu historji powstania Spółdzielni mówca podziękował PP. prezesowi Izby Rzemieślniczej Pammerowi i dyrektorowi Izby Rzem. dr. Hamerskiemu za życzliwe ustosunkowanie się do Spółdzielni i trud przy jej założeniu oraz za pomoc materjalną z funduszów Izby dla rzemiosła stolarskiego, lakierniczo-malarskiego i tapicerskiego biorącego znaczny udział w Wystawie.

Do uświetnienia Wystawy przyczynił się również dyr. spółdzielni p. Nikodem Herold, który nie szczędząc czasu i sił Wystawę przygotował. Za poniesione trudy należy się podziękowanie dyrekcji spółdzielni w osobach pp. K. Cholewy i W. Prokopka oraz wszystkim wystawcom.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że poraz pierwszy we Lwowie pokazano całe wnętrza kompletnie urządzone, do czego przyczynił się Cech malarzy i lakierników z pp. Starszym Cechu Rewuckim, Gwinerem, Zajączkowskim, Henoskim, Schultzem, Kucharzem i innymi na czele. Poraz pierwszy w Polsce pokazano na Wystawie nowoczesne malarstwo ścienne i dekoracyjne oraz próbki lakiernictwa. Piękne lampy, świeczniki pochodzą z firmy „Galwanja", kilimy z firmy „Anka", lustra z firmy: Torten.

W otwarciu wzięli udział z ramienia miasta p. wiceprezydent Chajes, z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej p. r. inż. Wit Sulimirski, imieniem Izby Rzemieślniczej Prezes G. Pammer i Dyrektor dr. Hamerski, pozatem szerokie grono przedstawicieli świata gospodarczego, kulturalnego i artystycznego z przedstawicielami prasy miejscowej na czele.

Wystawa otwarta od godziny 9 do 14-ej codziennie.

KOMUNIKAT
Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

Z powodu bolesnej straty, jaką poniósł Naród Polski przez śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego, a z tem związaną żałobą narodową, plenarne zebranie Izby Rzemieślniczej w Grudząidzu, uchwaliło na ostatniem posiedzeniu:

przesunąć termin „Święta Rzemiosła", które odbyć się miało 2 czerwca rb. w Toruniu, **na niedzielę dnia 23 czerwca br., to jest o 3 tygodnie później, czyli na pierwszą niedzielę po okresie żałobnym.**

Program „Święta Rzemiosła", podany już w ogólnych zarysach, pozostaje bez zmian.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Kalendarz podatkowy na czerwiec 1935 r.

5-go. Termin wpłacenia podatku od energji elektrycznej pobranego w okresie od 16 do 31 maja.

7-go. Termin wpłacenia potrąconego pracownikom podatku dochodowego (Dział II) od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

15-go. Termin płatności zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za miesiąc maj przez przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłowe (uproszczone) księgi handlowe.

15-go. Termin płatności 10 proc. dodatku do miesięcznej zaliczki podatku przemysłowego od obrotu przez przedsiębiorstwa I—V kategoryj świadectw przemysłowych.

15-go. Kwartalna zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu na rok 1935 przez przedsiębiorstwa, nieprowadzące prawidłowych (uproszczonych) ksiąg handlowych oraz nieopłacające podatku zryczałtowanego.

20-go. Termin wpłacenia podatku od energji elektrycznej, pobranego w okresie od 1 do 15 czerwca.

30-go. Termin płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej w II grupie kontyngentowej (na podstawie obrotu) na rok 1935.

Nadto winny być uiszczone wszelkie podatki, których płatność przypada w ciągu miesiąca czerwca, np. podatki rozłożone na raty.

Okólnik Ministra Skarbu

z dnia 11 maja 1935 r. L. D. V. 17931/1/35

w sprawie stosowania rozporządzenia Ministra Skarbu z 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych

Do
wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach oraz wszystkich Urzędów Skarbowych.

W związku z wątpliwościami nasuwającemi się przy stosowaniu przepisów rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. poz. 225) Ministerstwo Skarbu wyjaśnia co następuje:

do § 2, ust. (1), pkt. 2).

Przepis ten obejmuje wyłącznie płatników, których zaległości podatkowe powstały wskutek jawnej złej woli.

do § 3, ust. (2) oraz do § 7, ust. (3).

Płatnikowi, któremu w roku budżetowym 1934/35 nie przypisano podatku, przysługują umorzenia przewidziane w § 3 ust. (1), jeżeli na skutek wpłat, dokonanych w okresie od dnia 1 kwietnia 1933 r. do dnia 31 marca 1935 r., zaległość pochodząca z przed 1 kwietnia 1933 r. conajmniej nie uległa zwiększeniu lub zmniejszyła się o przeszło 25%. W pierwszym wypadku (t. j. gdy zaległość nie uległa zwiększeniu, lub zmniejszyła się najwyżej o 25%) płatnikowi umarza się 50% zaległości z przed 1 kwietnia 1933 r. W drugim wypadku (gdy zaległości zmniejszyły się o przeszło 25%) płatnikowi umarza się cała zaległość.

W wypadku pierwszym, pozostała po umorzeniu druga połowa zaległości z przed 1 kwietnia 1933 r., podlega odroczeniu do dnia 31 marca 1938 r. oraz innym ulgom przewidzianym w rozporządzeniu, j. np. stopniowym umorzeniom z § 5, bonifikatom przy wpłatach z § 9 i t. p., jednak pod warunkiem uiszczenia w terminach do 1 czerwca lub 1 września 1935 r. (§ 7) całej zaległości, jaką płatnik ewentualnie posiada w podatku wymierzonym w r. 1933/34. O ile płatnik tej zaległości nie posiada, warunek ten odpada.

W wypadku drugim, płatnik nie będzie miał zaległości z przed 1 kwietnia 1933 r., gdyż ulegnie ona w całości umorzeniu. Może się jednak zdarzyć, że będzie on miał zaległość w podatku wymierzonym mu w r. 1933/34. Zaległość ta nie korzysta z żadnych ulg.

Jeżeli wreszcie zaległość płatnika, któremu nie przypisano podatku w roku 1934/35, wyprowadzona na dzień 31 marca 1935 r., w porównaniu z zaległością z dnia 31 marca 1933 r., uległa zwiększeniu, wówczas płatnik w odniesieniu do tej zaległości korzysta z odroczenia do dnia 31 marca 1938 r. i z innych ulg, jak np. ze stopniowych umorzeń (§ 5), z bonifikat przy wpłatach (§ 9), z umorzenia odsetek i t. p., jednakowoż pod warunkiem uiszczenia w terminie do dnia 1 czerwca względnie 1 września 1935 r. całej zaległości w podatku, wymierzonym w r. 1933/34.

do § 4.

W podatkach od lokali i od placów budowlanych, jako równowartość podatku przypisanego w roku budżetowym 1934/35, należy uważać te ustawowe raty, które w okresie tego roku przypadają do zapłaty.

Jeżeli w r. budżetowym 1934/35 przypisano płatnikowi podatek za dwa lub więcej lat podatkowych, np. jeden przypis za rok 1934/35, a inne spowodu dodatkowych wymiarów, płatnik obowiązany jest uiścić wszystkie uskutecznione w tym roku przypisy.

do § 12.

Płatnicy, których zaległości podatkowe powstały wskutek jawnej złej woli, obowiązani są uiścić w terminie do dnia 1 czerwca 1935 r. — o ile chcą uzyskać ulgi — równowartość wszystkich przypisanych im w okresie od 1 kwietnia 1932 r. do 31 marca 1935 r. podatków z należnościami ubocznemi. O ile zatem płatnicy ci w tym okresie dokonali pewne wpłaty, w takim razie obowiązek ich ogranicza się jedynie do dopłacenia w terminie do dnia 1 czerwca 1935 r. różnicy, brakującej od tej równowartości, oraz do zapłacenia należności ubocznych.

do § 13.

Płatnicy, którzy korzystają z ulg z urzędu, muszą zrezygnować w terminie do 15 maja b. r. z ulg, przyznanych im na podstawie roz-

porządzenia z dnia 25 listopada 1933 r., bez względu na to, czy ulgi z tego rozporządzenia przysługiwały im z urzędu, czy na skutek podań. Natomiast płatnicy, którzy z ulg korzystać mogą tylko na skutek podań, nie są związani co do rezygnacji terminem 15 maja, winni oni jedynie w podaniu o przyznanie ulg z rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1935 r. (omawianego) oświadczyć, że na wypadek przyznania tych ulg rezygnują z ulg dawnych.

Rezygnacja z ulg, przyznanych na podstawie rozporządzenia z dnia 25 listopada 1933 r., obowiązuje tylko w odniesieniu do tych podatków, które są objęte rozporządzeniem z dnia 15 kwietnia 1933 r. W odniesieniu więc do podatków nieobjętych tem rozporządzeniem, np. w podatku majątkowym, w podatku od spadków i darowizn, służą płatnikowi nadal ulgi z rozporządzenia z dnia 25 listopada 1933 r.

Wkońcu wyjaśnia się, że ulgi, określone w omawianem rozporządzeniu (z dnia 15 kwietnia 1935 r.), nie mają zastosowania wobec płatników, którym ogłoszono upadłość przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia. Natomiast w razie ogłoszenia upadłości po tym dniu, płatnikowi przysługują ulgi w rozmiarze przypadającym do tego dnia, dalsze jednak ulgi przestają obowiązywać i zaległość istniejąca w tym dniu winna być w całości zgłoszona do masy upadłości.

Dyrektor Departamentu:
(—) **W. Koszko.**

Okólnik Ministerstwa Skarbu

z dnia 8 maja 1935 r. L. D. V 17007/1/35

w sprawie opłat w postępowaniu egzekucyjnem.

Do
wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach oraz wszystkich Urzędów Sskarbowych.

Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że wielu płatników zalegających z drobnemi kwotami wpłaca egzekwowane zaległości za pośrednictwem P. K. O. i urzędów gminnych natychmiast po otrzymaniu upomnień, jednakże bez należności za upomnienie.

Z tego pwodou powodu powstają zaległości w samych opłatach za upomnienie, które następnie są ściągane na podstawie tych samych tytułów wykonawczych, przyczem w razie wpłacenia opłaty do rąk sekwestratora pobierane są dalsze opłaty egzekucyjne za pobranie, niejednokrotnie przekraczające zaległość, uwidocznioną w tytule wykonawczym, co dla drobnych zwłaszcza płatników jest niewątpliwie dużem obciążeniem.

Mając powyższe na uwadze, Ministerstwo Skarbu zarządza w drodze wyjątku na podstawie art. 130 Ordynacji Podatkowej, aby Urzędy Skarbowe (z dniem wejścia w życie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca r. b. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 135) zaniechały poboru opłat, przewidzianych w kolumnie 3 tabeli opłat, stanowiącej załącznik do § 57 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 62, poz. 580), w tych wszystkich przypadkach, gdy egzekwowana opłata za upomnienie nie przekracza 1 zł. 50 gr.

W związku z tem Ministerstwo Skarbu zarządza, aby urzędy skarbowe wzywały płatników, zalegających z samoistną opłatą za upomnienie, specjalną kartą pocztową do uiszczenia zaległości z zaległości z zagrożeniem, że w razie nieuiszczenia opłaty zaległość zostanie ściągnięta w drodze przymusowej z doliczeniem dalszych kosztów egzekucyjnych, przewidzianych w kolumnach 4 — 7 tabeli opłat egzekucyjnych.

Egzekucję zalegających samoistnie opłat, nieuiszczonych mimo wezwania, urzędy skarbowe wdrożą z reguły przy okazji egzekucji, przeprowadzanaj na podstawie tytułów wykonawczych na inne zaległości, bądź też samoistnie, jeżeli zalegający przestał być płatnikiem lub nie posiada innych zaległości.

W przypadku wdrożenia egzekucji samoistnych opłat za upomnienie, egzekwowanych równocześnie na podstawie tytułów wykonawczych, obejmujących inne zaległości, opłaty egzekucyjne, przewidziane w kolumnach 4 — 7, należy obliczyć od ogólnej sumy zaległości, wykazanej w jednym z tytułów wykonawczych, zwiększonej o wymienioną samoistną opłatę za upomnienie, i uczynić o tem w tytułach wykonawczych odpowiednie adnotację.

Podsekretarz Stanu:
(—) **W. Staniszewski.**

Komunikat

w sprawie rzekomych kontyngentów podatkowych.

W związku z ukazującemi się na łamach prasy notatkami, w których autorzy dopatrują się przyczyny wadliwych wymiarów podatków w wyznaczanych dla urzędów skarbowych kontyngentach podatkowych, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że wiadomości o rzekomych kontyngentach nie odpowiadają zupełnie rzeczywistości, gdyż urzędom skarbowym żadne kontyngenty tak wymiarowe, jak i poborowe nie są wyznaczane.

(Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu z dn. 20 maja 1935 r. Nr. 14).

Uproszczone księgi handlowe

W poprzednich numerach „Rzemiosła", informując naszych czytelników o uproszczonych księgach handlowych, stwierdziliśmy że **na terenie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu** najszerzej realizuje się i to konkretnie sprawa prowadzenia ksiąg handlowych przez sfery rzemieślnicze.

W Nr. 19 „Rzemiosła" przytoczyliśmy ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych, które uzyskują w roku 1935 przedsiębiorstwa **budowlane,** o ile prowadzą księgi handlowe.

Obecnie wskazujemy na ulgowe zarządzenie Ministerstwa Skarbu z dn. 30 kwietnia 1935 r. LDV

14919/4/35 w sprawie ulg w podatku przemysłowym na Międzynarodowych Targach Futrzarskich w Wilnie (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu z dn. 10 maja b. r. Nr. 13, poz. 326).

Powyższe zarządzenie zwalnia od obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych na prowadzone na targach zakłady (kioski, stoiska) oraz od podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcyj, dokonanych na targach.

Zwolnienie może nastąpić tylko pod warunkiem prowadzenia przez odnośne przedsiębiorstwa prawidłowych ksiąg handlowych (ksiąg uproszczonych) oraz przedstawienia zaświadczenia Dyrekcji Targów, stwierdzającego, iż odnośne tranzakcje dokonane zostały na Targach.

W związku z tą konsekwentną polityką Ministerstwa Skarbu — w dalszym ciągu przypominamy, że wyjątkowo w roku 1935 — uproszczone księgi handlowe mogą być zaprowadzone w ciągu całego roku 1935 — nawet w środku roku. Izby Rzemieślnicze, a nadto Związek Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie (Miodowa 14) oraz Związek Księgowych w Polsce (Złota 6) wraz z Oddziałami — prowadzą propagandę w kierunku jaknajszerszego zaprowadzenia księgowości przez sfery rzemieślnicze.

Cena oprawnego kompletu ksiąg wraz z instrukcją o ich prowadzeniu wynosi:

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) — zł. 5.50;

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) — zł. 7.—;

c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 strony) — zł. 9.50.

Księgi uproszczone mogą zaświadczać Izby Rzemieślnicze, które za te czynności pobierają opłatę do wysokości 2 złotych.

O ile chodzi o stanowisko władz skarbowych w stosunku do uproszczonych ksiąg handlowych, prowadzonych przez rzemieślników, to powyższa sprawa znalazła zasadnicze rozstrzygnięcie w okólniku z dn. 29 stycznia 1935 r. LDV 3817/I/35, w którym Pan Minister Skarbu zajął zdecydowanie przychylne stanowisko i zalecił, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

W tygodniku „Polska Gospodarcza" zeszyt 19/35 r.) ukazał się aktualny artykuł P. Posła Fr. Czernichowskiego na temat „Podstawy likwidacji zaległości podatkowych".

Przytaczamy zakończenie powyższego artykułu:

„Oddłużenie podatkowe nie może być niewłaściwie uważane przez społeczeństwo jako tolerancja dla niesumiennych podatników, czy jako zapowiedź dalszych ulg. Rząd, dążąc do jaknajdalej idącego uporządkowania spraw podatkowych i stworzenia podstawy do reformy pdatkowej oraz lepszego stosunku między władzami skarbowemi i podatnikami — czyni duży wysiłek dla ułatwienia społeczeństwu pełnego płacenia podatków bieżących, w których musi stosować środki przymusowe wobec niesumiennych i opornych płatników. Poprawa ogólnego stosunku zależy w równej mierze od samego społeczeństwa jak i od warunków, jakie stwarza rozporządzenie Ministra Skarbu.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, czy takie rozwiązanie sprawy zaległości podatkowych może wywołać ujemną ocenę moralną, trzeba zastanowić się nad podstawową myślą rozporządzenia Ministra Skarbu.

Sposób likwidacji zaległości uwzględnia przedewszystkiem tych, którzy bieżące podatki płacili, w ten sposób, że premjuje ich i odpisuje im poważną część zaległości, biorąc pod uwagę dobre wywiązywanie się z tych podatków w ciągu ostatnich 2 lat. W stosunku do tych, którzy nie płacili, następuje odroczenie płatności, a następnie sukcesywne zmniejszenie pod warunkiem kilkoletniego dobrego wywiązywania się na przyszłość z bieżących płatności. Daje więc znaczne ulgi, ale jednocześnie nakłada konkretny obowiązek. Likwidacja zaległości podatkowych uprości znacznie rachunkowość skarbową, a przynosząc znaczne ulgi życiu gospodarczemu, stanowi niewątpliwie poważny postęp na drodze do uregulowania stosunków w tym tak trudnym i skomplikowanym problemie.

Obok uregulowania zaległości podatkowych następuje obecnie, w drodze rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, uregulowanie spłaty zaległości w podatkach samorządowych, pozostaje więc do pilnego załatwienia sprawa zaległości w świadczeniach społecznych — gdyż dopiero likwidacja zaległości we wszystkich dziedzinach publicznych na jeden zasadniczy sposób może dać pożądane rezultaty gospodarcze i skarbowe".

Zwracamy specjalną uwagę na powyższy artykuł, gdyż poza ujęciem całokształtu zagadnienia likwidacji zaległości we wszystkich dziedzinach publicznych — zasadniczo w niczem nie odbiega od poglądu w tej sprawie, jaki wyraził Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy (patrz Nr. 18/35 „Rzemiosła" artykuł „Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy a ustawa o ulgach w spłacie zaległości podatkowych").

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

W świetle sprawozdań inspekcyj pracy

(Dokończenie)

Na zmniejszenie w wielu ośrodkach frekwencji młodocianych wpływają w znacznej mierze nieodpowiednie, **niedostosowane do rodzaju pracy zarobkowej młodocianego, programy, szablony, brak** warsztatów i praktycznych zajęć oraz **nauka co drugi tydzień.**

Pozatem, jak wynika z niektórych sprawozdań na zmniejszenie frekwencji wpływa również i zwiększająca się skutkiem długotrwałego bezrobocia — nędza rzesz pracowniczych, brak funduszów na opłatę i materjały szkolne, oszczędzanie obuwia, brak środków na cieplejszą odzież w porze chłodów i t. p.

Skoro więc, jak wynika z cyfr wyżej przytoczonych ze szkół dokształcających zawodowych korzysta w olbrzymiej większości młodzież rzemieślnicza, **wysuwa się praktyczny wniosek o konieczności dostosowania zarówno czasu nauki jak programów szkolnych do potrzeb większości,** rzeczywistość bowiem tym logicznym postulatom w wielu wypadkach nie czyniła zadość.

Na tle ciężkich warunków materjalnych wśród młodocianych pracowników, tembardziej rażąco wyglądają kary administracyjne, nakładane za opuszczanie lekcyj w szkołach. W niektórych miejscowościach kary są nakładane w takiej wysokości, że młodociani odsiadują areszt zastępczy. Częste stosowanie aresztu ma miejsce szczególniej na terenie b. zaboru pruskiego, a to naskutek tradycji metod policyjnych, używanych przez b. władze zaborcze.

Stan kar administracyjnych (według rejestrów magistratów) nakładanych w r. 1932 w woj. pomorskiem za nieuczęszczanie do szkół dokształcających, ilustruje poniższe zestawienie:

Władza (urząd) wymierzająca kary	Liczba wniosków skierowanych o ukaranie	Liczba mantów upominających wystosowanych do		Liczba mandatów karnych nałożonych nn		Liczba umorzonych dochodzeń	Liczba wypadków zapłacenia grzywny	Liczba wypadków odroczenia aresztu zastępczego	Liczba spraw pozostających w biegu
		przedsiębiorców	uczniów	przedsiębiorców	uczniów				
Wydział administracyjno-karny magistratu m. Torunia	1031	—	164	4	860	220	300	163	181
Wydział administracyino-karny magistratu m. Grudziądza	563	—	125	9	429	171	187	32	48

Okazuje się, że kary były nakładane wyłącznie prawie na uczniów.

Ponieważ wysokość nakładanej grzywny sięgała 14 zł. nic dziwnego, że na 487 wypadków zapłacenia grzywny było 195 wypadków odsiedzenia kary aresztu (od 1 do 3 dni).

Rok szkolny	Liczba uczniów zapisanych w szkołach	Liczba nałożonych kar	Liczba kar umorzonych
1930/31	8.758	9.161 (104,6%)	3.235 (35,3%)
1931/32	8.653	5.880 (67,9%)	2.040 (34,6%)
1932/33	8.300	4.200 (50,6%)	

Wobec nacisku czynników zainteresowanych, a w pierwszym rzędzie inspekcji Pracy i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na przestrzeni ostatnich lat stwierdzono zmniejszanie się ilości kar, nakładanych na uczniów, sprawa ta jednak nie została definitywnie załatwiona. Dla przykładu można przytoczyć cyfry z okręgu stołecznego (Warszawa).

(Patrz poniżej druga tabelka).

Na terenie tego okręgu kary w zasadzie są nakładane na pracodawców, większość ich jednak ściąga je z zarobków młodocianych, wychodząc ze słusznego założenia, że winę zazwyczaj ponosi młodociany. Wysokość poszczególnych kar waha się od 5 do 19 zł.

Na terenie woj. warszawskiego karze się tylko majstrów, który w razie nieściągalności grzywny — odsiadują areszt.

W woj. poznańskiem wysokość kary pojedyńczej, nakładanej zarówno na uczniów jak i na pracodawców wynosiła od 1 do 50 zł.

Przesadę w stosowaniu kar pieniężnych charakteryzują dane z woj. lubelskiego i wołyńskiego, gdzie w jednem ze starostw ukarano grzywną uczniów za nietaktowne zachowanie się w szkole w stosunku do nauczycieli i kolegów.

Niemoralność zasady stosowania kar pieniężnych wpłynęła już w wielu miejscowościach na ich zaniechanie. Sprawa ta jednak winna być uregulowana jednolicie na terenie całego Państwa.

Nie wolno zwiększać frekwencji w szkołach stosowaniem metod policyjnych, chybiają one bowiem w wielu wypadkach celu, wypaczając od zarania charaktery przyszłych obywateli państwa!

Należałoby raczej poszukać innych sposobów.

W woj. kieleckiem w niektórych miejscowościach góruje tendencja podniesienia frekwencji uczniów w szkołach nie drogą nakładania kar a innemi środkami. Niektóre szkoły mają swoich mężów zaufania, którzy obchodzą warsztaty i informują się szczegółowo co do powo-

dów nieobecności ucznia w szkole, inne do akcji tej uciągają cechy rzemieślnicze przez delegata cechów, który zajmuje się sprawą nieobecności uczniów w szkole lub spóźniania się na naukę.

Kończąc niniejszy przegląd szkolnictwa dokształcającego zawodowego na podstawie sprawozdania inspekcji pracy, należy podkreślić, iż rzemiosło w całej rozciągłości zdaje sobie sprawę z jego znaczenia dla podniesienia pod względem zawodowym i kulturalnym rodzimej wytwórczości rękodzielniczej.

W sprawie warunków dopuszczenia do egzaminu mistrzowskiego

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dn. 9 maja r. b. w sprawie interpretacji p. 4 art. 158 prawa przemysłowego w brzmieniu Ustawy z dn. 10 marca 1934 r., w związku z p. 64 Instrukcji dla władz przemysłowych (okólnik Ministerstwa z dn. 17 grudnia 1927 r. Nr. P. A. 3598), wyjaśniającym, że do lat praktyki zawodowej zalicza się zarówno lata pracy w charakterze czeladnika jak i lata pracy samoistnej w danym zawodzie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dn. 24 maja r. 1935 Nr. P. A. III. 1/103 zawiadomiło Związek Izb Rzemieślniczych R. P., że p. 64 wspomnianej powyżej Instrukcji jest wyjaśnieniem do art. 150 prawa przemysłowego, dotyczącego świadectw szkolnych i egzaminacyjnych w szkołach wymienionych w rozporządzeniu z dn. 14 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1014 i 1015).

Jednocześnie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało Związkowi Izb Rzemieślniczych R. P. do wiadomości odpis pisma do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu, wyjaśniającego sprawę warunków dopuszczenia do egzaminu mistrzowskiego.

W piśmie z dn. 21 grudnia 1934 r. Nr. P. A. IV. 1/18 Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło, że przy dopuszczeniu do egzaminu mistrzowskiego Izba Rzemieślnicza powinna ściśle stosować się do postanowień art. 158 ust. 4 prawa przemysłowego. Dowód trzechletniej samodzielnej pracy może w pewnych okolicznościach być uwzględniony przy udzielaniu dyspensy z art. 146, nie może on jednak zastąpić świadectwa odbycia conajmniej 3-letniej praktyki czeladniczej, wymaganego w art. 158 ust. 4.

W piśmie z dn. 24 kwietnia 1934 r. Nr. P. A. III. 1/55 Ministerstwo Przemysłu i Handlu ponownie stwierdza niedopuszczalność dowolnej interpretacji wyraźnego brzmienia nowych ustępów art. 158. Uznanie samoistnej pracy rzemieślniczej na podstawie karty rzemieślniczej za pracę czeladniczą byłoby zmianą ostatniego ustępu art. 158 znowelizowanego prawa przemysłowego, co stać się może tylko w drodze ustawodawczej. Posiadacze kart rzemieślniczych mogą być dopuszczeni do egzaminu mistrzowskiego jedynie po przedłożeniu zaświadczenia władzy przemysłowej I instancji o samoistnem nieprzerwanem wykonywaniu rzemiosła **w ciągu conajmniej 6 lat** i odpowiedniego dowodu wykształcenia. W piśmie Nr. P. A. III 1/55 Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśnia ponadto, że 3-letnia praktyka u mistrza po ukończeniu nauki bez egzaminu czeladniczego nie jest równoznaczna z 3 letnią praktyką czeladniczą po egzaminie czeladniczym, bo art. 155 wyraźnie określa kto zostaje czeladnikiem, a art. 145 i 158 w związku z art. 155 nie pozostawiają wątpliwości, co należy uważać za pracę czeladniczą. Jedynie w warunkach swobodnej oceny uzdolnienia zawodowego, przy wydawaniu karty rzemieślniczej, władza przemysłowa może uznać, że 3-letnia praca pomocnika jest wystarczającym dowodem, wymaganym przez art. 146, lecz nie znaczy to, że pracę w charakterze pomocnika uznaje za równoznaczną z pracą czeladniczą.

Termin zgłaszania uczniów do ubezpieczalń społecznych

W powyższej sprawie Związek Izb Rzemieślniczych odniósł się do Min. Opieki Społecznej z następującem pismem:

„Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej posiada wiadomości, że niektóre Ubezpieczalnie Społeczne, opierając się na art. 21 i 269 ustawy z dnia 28. III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem, przedkładają władzom administracyjnym wnioski o ukaranie tych rzemieślników, którzy przyjętych do terminu uczniów nie zgłosili w okresie przewidzianym w art. 21 ustawy do Ubezpieczalni.

Z uwagi na to, że wypadki tego rodzaju nie są odosobnione i mogą często narażać rzemieślników na znaczne szkody materjalne, Związek Izb biorąc pod uwagę całokształt przepisów odnoszących się do ubezpieczenia terminatorów uważa za właściwe spowodowanie interwencji Ministerstwa Opieki Społecznej w formie autorytatywnego wyjaśnienia w tej sprawie.

Po szczegółowej analizie odnośnych przepisów ustawy, o ubezpieczeniu społecznem i zestawieniu ich z art. 116 prawa przemysłowego Związek Izb uważa, iż termin zgłaszania pracowników, określony w art. 21 ust. 2 powołanej ustawy terminatorów nie dotyczy.

To też celem ustalenia tego terminu Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zwraca się do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o wydanie zarządzenia wyjaśniającego, że

Pryncypał winien zgłosić do właściwej Ubezpieczalni Społecznej każdego terminatora z chwilą zawarcia z nim pisemnej umowy o naukę rzemiosła, sporządzonej według postanowień prawa przemysłowego. Zgłoszenie to winno nastąpić w każdym razie nie później jak z upływem 4 tygodni po rozpoczęciu nauki pod rygorem skutków prawnych przewidzianych w art. 269 ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Ze względów na pilność sprawy

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. prosi Ministerstwo Opieki Społecznej o wydawanie powyższego zarządzenia w czasie możliwie najkrótszym".

Odmowna decyzja Min. Opieki Społecznej

w sprawie uchwały, powziętej w dniu 8. III. 1935 r. na Zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P. odnośnie pracy nocnej terminatorów w piekarstwie.

Ministerstwo Opieki Społecznej pismem Nr. PO. 8/3. 5., skierowanem w dniu 9 maja r. b. do Związku Izb Rzemieślniczych R. P., w odpowiedzi na pismo Związku Nr. NS 3/3 z dnia 11 kwietnia r. b. zakomunikowało, że „nie widzi dostatecznych podstaw do nowelizacji art. 8 ustawy z 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 636) celem zezwolenia w drodze wyjątku na pracę nocną młodocianych terminatorów piekarskich z uwagi na to, że uzupełnienie nauki piekarstwa w zakresie prac, wykonywanych w nocy, może mieć miejsce po ukończeniu przez terminatora 18 lat.

Ministerstwo Opieki Społecznej stwierdza, że wbrew opinji cechów piekarskich nie daje się zauważyć zmniejszenie liczby terminatorów piekarskich, któreby wynikało z zakazu pracy nocnej.

Poza przytoczonemi motywami należy zwrócić uwagę, że praca w piekarniach odbywa się w ciężkich dla zdrowia pracowników warunkach pracy, że zatem słuszna zasada ustawowa zapewnienia młodocianym pracownikom odpoczynku nocnego nie powinna być w tym wypadku uchylona. Zgodnie zaś z rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 10. XII. 1921 r. o wykonywaniu w nocy oraz w niedziele i dni świąteczne robót, poprzedzających produkcję w piekarniach (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 759) praca w nocy ograniczona jest do wytwarzania zakwasek i rozczynów, a więc te tylko czynności, jeśli nie mogą być wykonywane w porze dziennej, byłyby niedostępne dla młodocianych terminatorów.

O otwarcie centralnej szkoły dokształcającej zawodowej dla cukierników

Przed kilkunastu laty powstała w Warszawie jedyna na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej szkoła dokształcająca zawodowa dla cukierników przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, które z czasem przekazało ją miastu.

W roku 1932 szkoła została zamknięta, a uczniowie cukiernicy rozmieszczeni w ogólnych szkołach dokształcających dla różnych zawodów. Całkowite urządzenie warsztatowe po zamkniętej szkole, znajdujące się w dawnem pomieszczeniu przy ul. Pankiewicza Nr. 3 ulega stopniowemu zniszczeniu.

W tym stanie rzeczy Cech Cukierników Warszawskich zwrócił się do Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o interwencję w celu ponownego otwarcia szkoły.

Brak szkoły dokształcającej zawodowej powoduje, że poziom umiejętności upada, a wykształcenie zawodowe terminatora cukierniczego uzależnione jest wyłącznie od przypadku, czyli od tego, w jakiej firmie pobiera on naukę. Ogólna szkoła dokształcająca zawodowa, nie może dać nawet teoretycznych podstaw nauki zawodu, skutkiem czego zdaniem Cechu Cukierników, ambicje młodych cukierników zanikają i niedługo już „dojdzie do tego, że trzeba będzie sprowadzać fachowców w zawodzie cukierniczym z zagranicy, jak to było niegdyś".

W samej Warszawie jest przeszło 60 terminatorów cukierniczych, a można liczyć, że istnienie szkoły dokształcającej dla cukierników wpłynęłoby na zwiększenie tej liczby przez dopływ kandydatów z prowincji, pozbawionych obecnie możności dokształcania się w swoim zawodzie. Całkowite prawie urządzenia warsztatowe, zakupione w swoim czasie z dotacji państwowej znajduje się obecnie w posiadaniu Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, które w każdej chwili może je wydać, względnie udzielić w odpowiednich godzinach lokalu dla szkoły wraz z urządzeniem.

Urządzenie szkoły składa się z odnotowanych i ustalonych pozycyj inwentarzowych.

Na zasadzie powyżej przytoczonych danych Związek Izb Rzemieślniczych R. P. załączywszy odpowiedni projekt budżetu, zwrócił się do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego z prośbą o spowodowanie otwarcia z początkiem roku 1935/36 szkoły dokształcającej zawodowej dla Cukierników w Warszawie i o powiadomienie Związku Izb co do dalszego biegu sprawy.

Projekt rozporządzenia o zmianie listy rzemiosł

Na podstawie art. 142 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468), zmienionego ustawą z dnia 17 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 293), ustawą z dnia 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350) oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976) zarządzam co następuje:

§ 1. Listę rzemiosł objętą art. 142 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) uzupełnioną rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 21 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 222), oraz zmienioną art. 1 pkt. 56 ustawy z dn. 10 marca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 40, poz. 350) zmienia się w następujący sposób:

1. dodaje się jako nowe rodzaje rzemiosła: „parkieciarstwo" i „wyrób gorsetów";

2. wprowadza się:

po wyrazie „kuśnierstwo" wyrazy: „wyrób kożuchów", po wyrazie „ślusarstwo" wyrazy: „ślusarstwo samochodowe", zaś zamiast wyrazu „krawiectwo" wyrazy „krawiectwo męskie, krawieckie damskie".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Minister Przemysłu i Handlu.

Zbiorowy układ cennikowy dla chałupnictwa szewskiego w Wilnie

W marcu roku bieżącego w Wilnie doszedł do skutku zbiorowy układ cennikowy między nakładcami a chałupnikami szewskimi, zatrudnionymi w liczbie około 1500 osób w blisko 60 zakładach pracy.

Treść tego układu jest następująca:

1. Wynagrodzenie za pracę chałupników robotników i brygadjerów za jedną parę obuwia wraz z dodatkami, oraz skórą na spody ustala się jak następuje:

1.	męskie pasowe	zł. 9.00
2.	męskie szpilkowe	„ 8.00
3.	damskie pasowe	„ 6.50
4.	damskie szpilkowe	„ 5.50
5.	męskie średnie	„ 5.50
6.	damskie średnie	„ 4.15
7.	dziecinne męskie	„ 4.15
8.	dziecinne damskie	„ 3.35
9.	huzarki	„ 2.80
10.	II gatunek męskie	„ 4.40
11.	II gatunek damskie obcasy drewn.	„ 3.00
12.	II gatunek damskie obcasy skórzane	„ 2.80
	I. B. gatunek damskie	„ 3.90
13.	wiatrówki męskie szyte	„ 7.40
14.	wiatrówki damskie szyte	„ 4.95
15.	wiatrówki męskie szpilkowe	„ 6.90

Za obuwie lakierowe obowiązuje dopłata w wysokości 25 gr. za jedną parę. Za obuwie damskie I gatunek płaci się o 50 gr. taniej za jedną parę.

2. Zatargi na tle cennika płac rozstrzyga Komisja Mieszana w składzie 2 przedstawicieli oraz 2-ch przedstawicieli chałupników. W razie nierozstrzygnięcia zatargu przez Komisję Mieszaną w ciągu jednego tygodnia od dnia jego zgłoszenia przez stronę zainteresowaną, decyduje ostatecznie arbiter, wyznaczony przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie na zasadzie opinji biegłego, wyznaczonego przez Izbę Rzemieślniczą w Wilnie.

3. Wynagrodzenie ustalone w p. 1 jest minimalne. Umowy indywidualne, zawierające warunki bardziej korzystne dla chałupników niż ustalone niniejszym układem, pozostają w mocy.

4. Wynagrodzenie za wykonaną robotę winno być wypłacone w gotówce niezwłocznie najdalej w ciągu jednego tygodnia od dnia dostarczenia roboty.

5. Ceny spodów będą regulowane w zależności od wahań rynkowych cen skóry na żądanie jednej ze stron przez Komisję Mieszaną przewidzianą w punkcie drugim niniejszego układu.

6. Układ niniejszy zawiera się na czas nieokreślony z wypowiedzeniem jednomiesięcznem w razie rozwiązania układu przez jedną ze stron i obowiązuje od dnia podpisania.

7 Wynagrodzenie ustalone w p. 1 niniejszego układu, składa się z następujących pozycyj:

	Rodzaj roboty	Wynagrodzenie za pracę robotn.	Wynagrodzenie za pracę brygadj.	Wartość dodatków	Waga spodów w dkg.	Cena za spody do 1 pary	Razem:
1.	męskie pasowe	4.00	0.25	0.50	90	4.25	9.00
2.	męskie szpilkowe	3.00	0.35	0.65	90	4.00	8.00
3.	damskie pasowe	3.50	0.20	0.30	50	2.50	6.50
4.	damskie szpilkowe	2.50	0.20	0.30	50	2.50	5.50
5.	męskie średnie	2.00	0.20	0.30	70	3.00	5.50
6.	damskie średnie	1.40	0.25	0.30	45	2.20	4.15
7.	dziecinne męskie	1.40	0.25	0.30	30	2.20	4.15
8.	dziecinne damskie	1.20	0.30	0.35	25	1.50	3.35
9.	huzarki	1.00	0.30	0.30	25	1.20	2.80
10.	II gat. męskie	2.00	0.20	0.40	60	1.80	4.40
11a.	II gat. dam. obc. drew.	1.45	0.20	0.35	35	1.00	3.00
11b.	II gat. dam. ocs. skórz.	1.25	0.20	0.35	35	1.00	2.80
12.	I gat. damskie B.	1.90	0.30	0.60	40	1.10	3.90
13.	Wiatrówki męs. pas.	3.15	0.40	0.45	75	3.40	7.40
14.	Wiatrówki dam. pas.	2.25	0.20	0.25	45	2.25	4.95
15.	Wiatrówki męs. szp.	2.60	0.60	0.70	75	3.00	6.90

Od Administracji

Wobec licznych zapytań, Administracja komunikuje, że numer 20-ty specjalny „Rzemiosła“ poświęcony pamięci

Ś. P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

można nabywać w centrali w Warszawie po cenie gr. 50 za egzemplarz.

Dla uniknięcia zbędnych kosztów należy równowartość przesyłać na k-to PKO 6066, na pocztowe konto rozrachunkowe „Rzemiosła“ lub nabywać wydanie osobiście.

Administracja tyg. „Rzemiosło“.

Skrzynka pocztowa

P. Wegenko w Łodzi. Program egzaminacyjny w zawodzie: chemiczne czyszczenie i farbowanie odzieży i skórek futrzanych jeszcze nie jest opracowany.

P. Raza Józef, Semiduby Czeskie, pow. Dubno. Zawiadamiamy, że zapoczątkowana praca nad wydaniem podręczników, które będą mogły m. in. służyć pomocą kandydatom do egzaminów, obejmuje również kowalstwo i kucie koni, jednakże ukazania się tych podręczników nie należy spodziewać się już w tym roku.

Z wydawnictw w zakresie kucia koni istnieją 1. podręcznik R. Karpiowskiego **„Kowal“**, praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu kowalskiego (str. 74—105 dział: „Kucie kopyt“) z ilustracjami. Bibljoteka Rzemieślnicza Fiszera. Nakładem Księgarni Ludwika Fiszera, Łódź — Katowice, r. 1929, cena 3 zł. 80 gr. 2. Dr. K. Szczudłowski **„Kucie kopyt i racic“**, Warszawa 1927. 3. **„Instrukcja weterynaryjna podkuwania koni w wojsku“** do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie, ul. Nowy Świat 69. Cena 4 zł. 50 gr.

P. Krawczyk Adam — w Śmydze (Wołyń). W Księgarni Technicznej w Warszawie ul. Czackiego 3 są do nabycia książki interesujące zawód Pana: Kuśmierski — Kurs nauki stolarstwa — dwie części 3 zł.; Padechowicz — Kalkulacja w stolarstwie, 3 zł.; Stie-

ber — Technologja drewna, zł. 4.50; Stieber — Materjały łupane i ciosane, 3 zł. W tejże księgarni można nabyć książki z zakresu maszynoznawstwa. Niema w języku polskim wydawnictw w sprawie posadzkarstwa. Istnieją natomiast dwa perjodyki: Wnętrze — wychodzące od paru lat — cena numeru 2 zł., Arkady — wydawca P. A. T. pierwszy numer tylko co się ukazał. Prenumerata roczna 32 zł., półroczna 16 zł. Wydawnictwa te są bogato ilustrowane i poświęcone są przedewszystkiem stolarstwu meblowemu.

P. Trawczyński Stanisław. Poznań. Program egzaminacyjny murarski i ciesielski w opracowaniu. Programy te będą ogłoszone w „Rzemiośle".

P. Stefan Pawłowski — Ostrów poznański. — Pracownie i zajęcia rzemieślnicze, o ile są prowadzone przez właścicieli (przy współudziale najwyżej jednego członka rodziny, opłacają podatek przemysłowy **tylko w formie świadectwa przemysłowego** pod warunkiem posiadania karty rzemieślniczej przez właściciela warsztatu rzemieślniczego (art. 8 p. 5 ustawy o państw. pod. przemysłowym, Dz. U. R. P. z dnia 31 sierpnia 1934 r. Nr. 76, poz. 716).

Przytoczony przepis nie ma zastosowania do mydlarstwa, rzeźnictwa oraz wyrębu mięsa.

Od Administracji

Administracja „Rzemiosła" otrzymuje często zamówienia na prenumeratę bez jednoczesnej wpłaty należności w wysokości conajmniej za 1 kwartał t. j. zł. 2.40. Dla uniknięcia nieporozumień z tego tytułu, Administra uprzedza, że zamówienia bez jednoczesnej wpłaty będą honorowane wówczas, jeśli nadsyłane są przez: szkoły, urzędy, instytucje, cechy i organizacje rzemieślnicze. Pojedyńczy abonenci winni jednocześnie z zamówieniem wpłacać odpowiednią kwotę na konto P. K. O. 6066 lub pocztowe konto rozrachunkowe, inaczej tygodnik rozsyłany nie będzie. Prosimy przytem na dowodach wpłaty wyraźnie wypisywać imię i nazwisko zamawiającego, adres szczegółowy, oraz cel wpłaty (za co i za jaki czas) np. Ignacy Zwoliński, Dobróczew poczta Słonim za prenumeratę od 1.V do 1.VIII 1935.

Administracja
tyg. „Rzemiosło".

GŁUPTASEK

Grał przez trzy klasy, potem zaniechał;
był na letnisku — przespał poprostu,
mówił, że szkoda, że on ma pecha,
a szczęście spadło — tak prosto z mostu.

Spadło? Na kogo? Już nie na niego,
na jego numer wygrał kto inny,
dziś chodzi struty, zły. A dlaczego?
bo lekkomyślny był i dziecinny.

Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

CUKIERNIE

Cukiernia Szwajcarska
K. Briesemajster — Zgoda 2.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY

Foto-Radjotyp
Marszałkowska 131, tel. 5-34-49
6-87-80
fotografja nowoczesna
fotografje do paszportów
i wszelkich legitymacyj
fotografje techniczne
oraz pracownia portretów
aktualności prasowe.

Foto „Versal" — Złota 23
Atelier fotografij nowoczesnych

Foto „Evaris" — Chłodna 42,
tel. 6-17-03.

„Rubens" Miodowa 1, tel. 215-89

„Em-pe-ge" Marszałkowska 141.

FUTRA

Futra „Kamczatka"
poleca: lisy srebrne, niebieskie, kamczatskie, krzyżaki i inne.
Warszawa, Marszałkowska 137
Poznań, Br. Pierackiego 14.

GALANTERJA SKÓRZANA

I. i S. Rozwadowscy—Królewska 29a
Przybory podróżne i myśliwskie.

J. Osiński — Królewska 35
Siodła, przybory sportowe

GRAWERSKIE ZAKŁADY

Stanisław Lipczyński,
Grawer.
Warszawa, Marszałkowska 149,
telefon 2-04-84.

Wł. Kurowski, Nowy Świat 61
Grawer rytownik, przyjmuje napisy na różnych nagrodach.
Artystyczne wykonanie.

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Stanisław Cichocki
Palta gotowe,
W-wa, Żórawia 28, tel. 9-07-17.

Józef Lenc
Moniuszki 12, tel. 2-58-01
Ubiory dziecięce i uczniowskie.

M. Chlodziński — Chmielna 12
Wykwintne krawiectwo.

K. Maciak,
Kredytowa 10, tel. 2-79-77.

F. Krasnodębski
Smolna 27, tel. 5-08-27.

D. Akerman
Chmielna 36, tel. 5-85-83.

OPRAWA OBRAZÓW

Pracownia ram, oprawa obrazów
Fr. Maszewski
Nowy Świat 61, tel. 2-27-25.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Druk. „Współczesna", Sp. z o. o., Szpitalna 10.